

STUDIA GREGORIAŃSKIE 8 (2015)

Ósmy zeszyt „Studiów Gregoriańskich” ukazał się w roku kongresowym: w 2015 r. w Lugano w Szwajcarii odbył się dziesiąty Międzynarodowy Kongres Śpiewu Gregoriańskiego AISCGre. Wydarzenie to stało się naturalną platformą wymiany myśli naukowej i prezentacji najnowszych osiągnięć gregorianistów głównie z Europy. Choralistyka polska dzięki szerokiej działalności naukowej, publicystycznej i popularyzatorskiej Polskiej Sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Śpiewu Gregoriańskiego, działającej od 2008 r. początkowo jako Ośrodek Śpiewu Gregoriańskiego im. ks. Zdzisława Bernata w Poznaniu, znajduje się w ścis-

łej czołówce tej niszowej dyscypliny badawczej. Prezentowany ósmy zeszyt „Studiów Gregoriańskich” jest tego wyraźnym dowodem.

Tegoroczna edycja zawiera trzy interesujące materiały. Pierwszy, autorstwa Giovanniego Contiego, szwajcarskiego muzykologa – gregorianisty przedstawia frapujące zagadnienie początków dyrygentury (*Średniowieczne źródła dyrygentury*, s. 11–42). Artykuł, oparty na średniowiecznych źródłach pisanych i ikonograficznych, w sposób interesujący opisuje osobę i działalność dyrygenta scholi liturgicznej. Autor cytuje fragmenty dzieł pisarzy starożytnych (Marcusa Quintilianusa, św. Augustyna), traktatów teoretycznych (m.in. Izydora z Sewilli, Amalariusza z Metz, Gwidona z Arezzo) i in. dzieł, sięga do ustaleń archeologów, historyków sztuki, by na tej podstawie zarysować ewolucję roli i znaczenie kierownika zespołu wokalnego w rozwoju sztuki dyrygenckiej. Ukazuje także kierunek linii rozwojowej, na której dziś znajduje się postać dyrygenta.

Tekst został publicznie zaprezentowany po raz pierwszy w formie referatu naukowego w 2003 r., później był publikowany w języku włoskim w 2006 i 2008 r. W literaturze polskojęzycznej jest publikacją pionierską i sądzić należy, że spotka się z zainteresowaniem dyrygentów i chórmistrzów.

Drugi artykuł, autorstwa Emilii Dutkiewicz — polskiej teolożki i muzykologa — zatytułowany jest *Śpiew gregoriański jako wyraz harmoniae caelestis* (s. 43–62). Autorka podejmuje próbę usytuowania śpiewu gregoriańskiego w obszarze kosmicznego wymiaru liturgii (s. 51). Bardzo dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne autorki w dziedzinie muzykologii i teologii sprawia, że w obu dyscyplinach porusza się ze znanstwem, przekonująco uzasadnia swe stanowisko i — co istotne — czyni to językiem zrozumiałym w interesującej formie.

Punktem wyjścia rozważań E. Dutkiewicz jest osadzona w liturgii melodia gregoriańska powiązana ze słowem (tekstem liturgicznym). Autorka dalej prowadzi narrację poprzez skonfrontowanie liturgii ziemskiej z niebieską, wieczną, zwracając akcent na element chwały Boga. Następnie analizuje myśl teologiczną Hildegardy z Bingen, jak wiadomo, dotyczącą muzyki anielskiej, muzyki sfer niebieskich. Na koniec wraca znów do melodii gregoriańskich, by zastanowić się nad charakterem melodii gregoriańskich jako wyrazicielem duchowego porządku.

Trzeci tekst zamieszczony w najnowszym zeszycie „Studiów Gregoriańskich” jest autorstwa ks. Mariusza Białkowskiego, redaktora naukowego pisma (*Autentyczność utworów gregoriańskich*, s. 63–97). Artykuł ten, o nachyleniu dydaktycznym, jest wnikliwą próbą odpowiedzi na pytanie: „Jakie cechy ma autentyczna melodia gregoriańska”? Wobec faktu powstawania melodii postgregoriańskich, dziś zwanej monodią liturgiczną, warto prześledzić proces identyfikacji melodii gregoriańskiej — tej nieskażonej, pierwotnej, właśnie: autentycznej.

Autor, idąc za ustaleniami szkoły semiologicznej, cały repertuar mszalny i oficjum oraz sytuujący się poza obszarem oficjalnym liturgii klasyfikuje do pięciu

grup utworów: gregoriańskich, gregoriańskich modyfikowanych, neogregoriańskich, pseudogregoriańskich oraz pozorowanych na gregoriańskie i niegregoriańskie. Każdej z tych grup przygląda się okiem analityka i stara się wyekstrahować cechy, które pozwolą na jednoznaczne przyporządkowanie śpiewu do którejś z nich.

Spoglądając całościowo na kolejny zeszyt „Studiów Gregoriańskich” można zauważyć w doborze jego treści utrwalenie koncepcji pisma, rozwijanej od początku jego istnienia. Otóż, artykuły prezentowane w tym, ale i poprzednich numerach (niezależnie od myśli przewodniej i liczby publikowanych materiałów) stanowią trzy komponenty: historyczny, dowolny oraz dydaktyczny. Pierwszy składnik jest najczęściej tłumaczeniem i przedrukiem istotnego tekstu z obszaru badań nad śpiewem gregoriańskim, drugi — o różnej tematyce, związanej z chorałem, często rodzimych autorów, trzeci natomiast jest zwyczajnie wykładem, najczęściej autorskim ks. M. Białkowskiego. Wobec wciąż braku w polskojęzycznej literaturze prac ukazujących najnowszy stan badań gregoriańskich, taki artykuł stanowi nieocenioną pomoc dla nauczycieli, studentów i wszystkich zainteresowanych tematyką śpiewu liturgicznego Kościoła.

Z tego względu wypada mi zachęcić do lektury najnowszego zeszytu „Studiów Gregoriańskich”. Jest już w Polsce dość duże grono osób, które czeka na ukazanie się kolejnego numeru; mam nadzieję, że po publikacji najnowszego rocznika ono się jeszcze powiększy.

Czesław Grajewski